

Sygn. akt II Ka 277/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk (spr.)
Sędziowie	-	SO Marek Podwójniak
	-	SO Jacek Wojdyn
Protokolant	-	staż. Katarzyna Wawrzyniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Jolanty Jurewicz, po rozpoznaniu w dniu 6 II 2019 r. sprawy **B. S. (1)** oskarżonego o czyny z art. 280§1 k.k. i in., na skutek apelacji oskarżonego i jego obrońcy od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z 21 czerwca 2018 r. wydanego w sprawie II K 366/17,

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. J. 619,92 (sześćset dziewiętnaście i 92/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. Zasądza od B. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa 639,92 (sześćset trzydzieści dziewięć i 92/100) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania odwoławczego w całości oraz 400 (czteryście) złotych tytułem opłaty.

Jacek Wojdyn	Jacek Klęk	Marek Podwójniak
--------------	------------	------------------

Sygn. akt II Ka 277/18

UZASADNIENIE

W akcie oskarżenia skierowanym 4 grudnia 2017 r. do Sądu Rejonowego w Łasku B. S. (1) zarzucono, że:

I w dniu października 2010 roku w L. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z osobami, co do których prowadzone jest odrębne postępowanie pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Łodzi o sygn. akt. V Ds. 50/15 dopuścił się kradzieży z użyciem przemocy wobec L. P. (1) i J. N. w ten sposób, że sprawcy po wypchnięciu okna w kuchni dostali się do wnętrza domu, w którym przebywały pokrzywdzone, gdzie B. S. (1) uderzył L. P. (1) ręką w głowę, w wyniku czego pokrzywdzona doznała stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, które stanowiło uszkodzenie ciała inne niż określone w art. 156 k.k., co spowodowało naruszenie czynności ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, a następnie sprawcy skrupowali pokrzywdzone, czym doprowadzili je do stanu bezbronności, po czym dokonali zaboru w celu

przywłaszczenia mienia ruchomego w postaci pieniędzy polskich w kwocie 150 000 zł należących do K. P. oraz telefonu komórkowego marki N. (...), który należał do L. P. (1),

tj. czyn z art. 280§1 k.k. i art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

II w dniu 18 lipca 2015 roku w Ł. wspólnie i w porozumieniu z A. C. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia:

- torebki damskiej o wartości 35 zł, dowodu osobistego, prawa jazdy, telefonu komórkowego marki H. (...) o wartości 500 zł, karty bankomatowej (...), miesięcznego biletu MPK, kluczy do mieszkania w ilości 5 szt. oraz pieniędzy w kwocie 40 zł, to jest mienia o łącznej wartości 575 zł na szkodę E. K.,
- torebki damskiej o wartości 20 zł, portfela o wartości 15 zł, dowodu osobistego, karty bankomatowej Banku (...), pieniędzy w kwocie 30 zł, 6 par kluczy, kluczy do mieszkania, okularów o wartości 80 zł, to jest mienia o łącznej wartości 145 zł na szkodę W. B.,
- torebki damskiej o wartości 300 zł, dowodu osobistego, legitymacji emeryta-rencisty, legitymacji ubezpieczeniowej, pieniędzy w kwocie 160 zł, okularów wartości 500 zł, okularów wartości 300 zł, telefonu komórkowego marki S. o wartości 150 zł oraz kluczy do mieszkania w ilości 8 szt., to jest mienia o łącznej wartości 1410 zł na szkodę S. F.,

tj. dokonania czynu z art. 278§1 k.k., art. 278§5 k.k., art. 275§1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

Wyrokiem opublikowanym przez Sąd Rejonowy w Łasku 21 czerwca 2018 r. w sprawie II K 366/17 B. S. (1) został uznany za winnego dokonania zarzucanych mu czynów i

- za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 280§1 k.k. i art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., na podstawie art. 280§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzono mu karę 4 lat i 6 m-cy pozbawienia wolności,
- za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 278§1 k.k. i art. 278§5 k.k. i art. 275§1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., na podstawie art. 278§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85§1 k.k. i art. 86§1 k.k., w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. Nadto Sąd zobowiązał B. S. (1) do naprawienia szkody wyrządzonej rozbojem poprzez zapłatę kwoty 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych na rzecz pokrzywdzonego K. P., kwoty 287,50 (dwieście osiemdziesiąt siedem i 50/100) złotych na rzecz pokrzywdzonej E. K. i kwoty 705 (siedemset pięć) złotych na rzecz pokrzywdzonej S. F.. Na poczet wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono B. S. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. 1 (jeden) dzień zatrzymania od 21 sierpnia 2015 r. godz. 19.35 do dnia 22 sierpnia 2015 r. godz. 17.15 oraz okres tymczasowego aresztowania od dnia 12 lutego 2017 r. godz. 19.30 do 02 października 2017 r. godz. 19.30 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Zasadzono również od oskarżonego B. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czteryście) złotych tytułem opłaty oraz kwotę (...),46 (dwa tysiące dziewięćset dwanaście i 46/100) złotych tytułem zwrotu wydatków.

W ustawowym terminie apelacje od wyroku wywiedli obrońca oskarżonego i oskarżony, przy czym oboje zaskarżyli wyrok w całości.

Obrońca zarzuciła orzeczeniu, na zasadzie art. 438 pkt. 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wyrażający się uznaniem B. S. (1) za winnego dokonania zarzucanych mu czynów pomimo poważnych wątpliwości w tym zakresie wynikających z wyjaśnień A. C. i zeznań świadków.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanych mu czynów.

Jako argumenty przemawiające za słusnością apelacji skarżąca powołała to, że:

- a) B. S. (1) nigdy nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów;
- b) obaj współsprawcy, o depozycje których ustalono sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu z pkt. I „mieli problemy z określeniem daty rozboju, a Ł. F. (1) w trakcie jednego z przesłuchań wskazał na okolice B. jako miejsce dokonania rozboju”;
- c) nieuzasadnione logicznie uznanie wyjaśnień Ł. F. (2) za wiarygodne, w sytuacji gdy ww. po opuszczeniu aresztu ukrył się i jest poszukiwany;
- d) zlekceważenie przez Sąd faktu, że stan zdrowia B. S. (1), a ściślej „problemy z kręgosłupem i stawami” nie pozwalał mu na udział w rozboju, bowiem uniemożliwiał swobodne poruszanie się;
- e) niejednoznaczność zapisu monitoringu w zajęździe (...), co do tego, czy jedną z osób utrwalonych w zapisie jest B. S. (1);
- f) twierdzenie A. C., że nie zna oskarżonego a to, że szli obok siebie jest przypadkiem – i w tym zakresie niekonsekwencja wyjaśnień tegoż.

Oskarżony we własnej apelacji wskazał na te same okoliczności:

- a) precyzyjniej wskazując na sprzeczność wyjaśnień Ł. F. (2) z ustalonym stanem faktycznym w zakresie czynu I (wskazanie na zaistnienie czynu w latach 2008-2009 i w rejonie B.),
- b) ukrywanie się Ł. F. (2),
- c) brak w wyjaśnieniach Ł. F. (1) wskazania danych osobowych B. S. (1),
- d) sprzeczność twierdzeń M. J. (1), co do wartości skradzionych pieniędzy i daty zdarzenia (tu pierwotne oznaczenie daty czynu w okresie kiedy był pozbawiony wolności),
- e) niejednoznaczność zapisu monitoringu w zajęździe (...), co do tego, czy jedną z osób utrwalonych na zapisie jest B. S. (1).

W konkluzji oskarżony wniósł o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego i samego oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie, stanowiąc przykład bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Odnosząc się do podniesionych zarzutów wskazać należy, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może stanowić względną przyczynę odwoławczą tylko wówczas, gdy mógł mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.). W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, przy czym nie chodzi tu o brak wpływ błędnych ustaleń na treść rozstrzygnięcia, a brak błędnych ustaleń in genere. Zaznaczyć przy tym należy, iż wbrew stanowisku skarżących podniesione przez nich zarzuty nie odnoszą się do wadliwego procesu konstruowania stanu faktycznego w oparciu o uznany za wiarygodny materiał dowodowy, co rzekomej dowolności oceny zebranych dowodów. Wszak o wadliwości ustaleń Sądu wywodzą oni z wadliwej oceny dowodów, w niej więc upatrywać należy przyczyny zaskarżenia wyroku.

Kontrola instancyjna oceny dowodów sprowadza się do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Tak więc dokonanie

przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez Sąd I instancji (pomijając kwestię nowych dowodów). Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym. Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., między innymi wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowiąc wynik wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennej w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyroki SN: z 24.03.1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9, poz. 84, s. 12; z 22.01.1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5, poz. 58; wyrok SA w Krakowie z 14.05.2008 r., II AKa 50/08, KZS 2008/7–8, poz. 64).

Odnosząc się już bezpośrednio do oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji, w kontekście zarzutów podniesionych w apelacjach, stwierdzić należy, że nie budzi ona najmniejszych zastrzeżeń. Przede wszystkim Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności twierdzeń nie tylko B. S. (1), ale i pozostałych oskarżonych oraz świadków, czynił to w kontekście całości zebranego i ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, przy czym stwierdzić trzeba, że materiał ten był wystarczający dla oceny zasadności oskarżenia. W ocenie Sądu Okręgowego poczynione na tej podstawie przez Sąd I Instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Odnosząc się już konkretnie do uchybień zarzucanych orzeczeniu przez autorów obu apelacji, to odnośnie pierwszego z zarzutów wskazywanych przez obrońcę oskarżonego podnieść należy, że w polskiej procedurze karnej nie obowiązuje proces inkwizycyjny i samo przyznanie się oskarżonego, nie jest decydującym dowodem winy. W ocenie Sądu samo przyznanie się oskarżonego do winy nie powinno, a wręcz nie może być podstawą skazania. Każdorazowo powinno ono podlegać weryfikacji, w szczególności zaś fakt, czy i jakiej treści złożył wyjaśnienia. A contrario – nieprzyznanie się do winy nie warunkuje braku odpowiedzialności karnej, bowiem może stanowić element zamierzonej linii obrony oskarżonego. Oskarżony nie ma bowiem obowiązku dostarczać dowodów na swoją niekorzyść – tym musi zająć się oskarżyciel publiczny i sąd. W kontekście zaś wyjaśnień współsprawców i ich ewentualnej „niekonsekwencji” – do Sądu należy ocena wiarygodności tych depozycji w kontekście pozostałych zebranych dowodów. Nie jest tak, że jedno nie odpowiadające rzeczywistości stwierdzenie obala wiarygodność całości zeznań świadka czy wyjaśnień oskarżonego. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo rozważył wszystkie okoliczności popełnienia zarzucanych oskarżonemu przestępstw w szczególności w kontekście konsekwentnych i spójnych zeznań świadków (pokrzywdzonych), jak i wyjaśnień współoskarżonych.

Co do zarzutów związanych z nieprawidłową oceną przez Sąd Rejonowy depozycji Ł. F. (2) i M. J. (1) w zakresie, w jakim mieli oni problemy z określeniem daty i miejsca rozboju, a także faktu, że osoba oskarżonego nie pojawia się w wyjaśnieniach Ł. F. (2), który aktualnie ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, to wskazać należy, że zarówno A. C., M. J. (1), jak i Ł. F. (2) są sprawcami wielu przestępstw w tym kradzieży z włamaniem czy rozbojów, sam Ł. F. (2) podaje, że „razem z J. dokonywałem szeregu przestępstw, głównie były to kradzieże z włamaniem do mieszkań” (k. 5, t. II/1A). W przypadku tak intensywnej przestępczej działalności nic dziwnego, że pamięć zawodzi sprawcę, co do dokładnego czasu popełnienia jednego z przestępstw. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że Tak M. J., jak i Ł. F. opisali okoliczności rozboju na tyle dokładnie i spójnie, że nie można mieć wątpliwości, że obaj brali w opisywanych zdarzeniach udział (pomimo nawet ich wątpliwości co do daty i ilości ukradzionych pieniędzy) jak

również, że udział brała wraz z nimi jeszcze jedna osoba. To zaś, że był to oskarżony B. S. (1), którego Ł. F. (2) nie znał z imienia i nazwiska, wynika nie tylko z depozycji M. J. (1), który dokładnie podał imię i adres oskarżonego (k. 9), ale również faktu, że pozostali oskarżeni są zgodni, co do miejsca zamieszkania trzeciego współsprawcy (tj. B. S. (1)) oraz przebiegu zdarzeń z jego udziałem. Nadto, M. J. (1) rozpoznał wizerunek B. S. (1) jako osoby, z którą dokonał rozboju, podczas okazania (k. 27 t.II/11A).

Podkreślenia wymaga i to, że sam fakt ukrywania się Ł. F. (2) nie stanowi powodu, dla którego należałoby odmówić w całości wiary jego wyjaśnieniom złożonym w toku postępowania przygotowawczego. To, że ww. po uchyleniu aresztu jest nieuchwytny nie oznacza, że okoliczność ta jest następstwem jego celowego zachowania. Nie ma też powodów, by okoliczność ta miała być podstawą pominięcia dowodu z jego wyjaśnień, zwłaszcza, że znajdują one oparcie i w innych dowodach pozwalających na ocenę ich wiarygodności.

W kwestii stanu zdrowia oskarżonego w chwili popełniania obu przestępstw to z informacji uzyskanych z NFZ wynika, że faktycznie, oskarżony był w 2010 roku na wizytach lekarskich, ale na 14 świadczeń 9 były to świadczenia stomatologiczne. Z informacji uzyskanych z Towarzystwa (...) wynika, że oskarżony nie wymagał wówczas pomocy osób trzecich, bo miał zapewnioną niezbędną opiekę przez konkubinę. Zachodzi tu wyraźna sprzeczność z zeznaniami P. S., syna oskarżonego, który cały ciężar opieki nad przypisał sobie (k. 314) kategorycznie twierdząc, że w okresie między sierpniem a listopadem 2010 roku nastąpiło zaostrzenie choroby w sytuacji gdy, co do innych zdarzeń i okoliczności zasłaniał się niepamięcią (k. 314) czym skutecznie podważa wiarygodność własnych depozycji. Trzeba przy tym podkreślić, iż w momencie zatrzymania po kradzieży torebek i ich zawartości B. S. nie zdradzał objawów choroby narządów ruchu, a także na te okoliczności wówczas się nie powoływał. Trzeba też podkreślić, iż realizacji zachowań wobec pokrzywdzonych L. P. (2) i J. N., nie wymagała od żadnego ze sprawców doskonałej formy fizycznej. Sama wielość sprawców, ich przewaga fizyczna wynikająca z płci oraz wieku L. P. (2) wystarczały. Także poziom sprawności B. S. z dnia zatrzymania nie wskazywał by nie było on w stanie wejście przez mieszczące się na parterze okno. Słusznie więc w ocenie Sądu Okręgowego uznał Sąd Rejonowy powoływanie się przez oskarżonego na problemy z kręgosłupem i stawami jako przyjętą linię obrony i nie dał wiary jego wyjaśnieniom w tym zakresie.

Przechodząc do zarzutów apelacji dotyczących rozstrzygnięcia, co do drugiego z zarzucanych czynów, kradzieży torebek w restauracji (...) – nie jest tak, jak twierdzą w swojej apelacji obrońca oskarżonego i oskarżony, by jakiś dowód samodzielnie stanowił podstawę rozstrzygnięcia. W pierwszej kolejności są to bowiem wyjaśnienia A. C., w dalszej zaś zapis monitoringu a w końcu okoliczności zatrzymania B. S. (1) i A. C. – pozwalające na stwierdzenie, że:

a) ww. znali się

b) jeśli nawet oskarżony cierpi na jakiegokolwiek dolegliwości kręgosłupa nie uniemożliwiają mu one sprawnego poruszania się.

W zakresie w jakim A. C. zaprzecza swojej znajomości z B. S. (1) nie można jego wyjaśnieniom dać wiary, co słusznie stwierdził Sąd Rejonowy. Z obrazu na monitoringu wynika, że sprawcy siedzą razem przy jednym stoliku, rozmawiają, potem wspólnie udają się w miejsce gdzie pozostawione były torebki. Nie sprawiają wrażenia jakby widzieli się po raz pierwszy, trudno przypuszczać, żeby któryś ze sprawców nie znając drugiego zaproponował mu udział w popełnieniu przestępstwa. Kuriozalnym jest twierdzenie o niejednoznaczności zapisu monitoringu. Zapoznanie się z tym materiałem pozwala nie tylko na wyciągnięcie wniosku, że dwaj mężczyźni się znają ale i ewidentnie współdziałają. Wszyscy wychodzą bowiem niemalże w jednym czasie, w dodatku kobieta idzie za sprawcą niosącym reklamówkę. Wie, że ma opuścić lokal, pomimo, że mężczyzna, z którym przyszła jeszcze nie wychodzi. Świadczy to o tym, że działanie sprawców było zaplanowane. Dowodzi tego również ich wcześniejsze zachowanie – sprawcy kręcą się po lokalu, rozglądają, nic nie zamawiają, oskarżony wraz z kobietą nawet nie biorą karty dań, przysiadają na brzegu stolika, ewidentnie nie mają zamiaru zostać w lokalu dłużej. Pokrzywdzone z kolei bez wahania, konsekwentnie, wskazują na oskarżonego jako sprawcę przestępstwa popełnionego na ich szkodę. Wielokrotnie zapoznawały się z nagraniem z monitoringu, oprócz świadka E. W., widziały mężczyzn również na sali restauracyjnej. Zgodnie zeznają, że B. S. (1) poruszał się w dniu zatrzymania po dokonaniu kradzieży torebek sprawnie, nie kulał, a razem z A. C. sprawiali

wrażenie dobrych znajomych. To wszystko stoi w opozycji do wyjaśnień oskarżonego i Sąd Rejonowy, w ocenie Sadu Okręgowego słusznie uznał, że wyjaśnienia B. S. i w tym zakresie nie zasługują na wiarę.

Fakt, iż skarżący wnieśli apelację na korzyść oskarżonego kwestionując wyrok w całości obligował Sąd odwoławczy do całościowej oceny zaskarżonego orzeczenia, w tym również, co do kary (dyrektywa z art. 447§1 k.p.k.). W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy nie sposób jednak kwestionować zasadności kar wymierzonych oskarżonemu. Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko taka niewspółmierność byłaby podstawą do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica między karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę, a różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować”. Sytuacja taka, zdaniem Sądu odwoławczego nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy właściwie ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, stopień jego winy, jak i wyczerpująco ustalił katalog okoliczności obciążających (wysoki stopień winy i wyjątkowo wysoki stopień społecznej szkodliwości w przypadku czynu z art. 280 k.k., rodzaj naruszonych dóbr prawnych, postać zamiaru) i łagodzących (w tym fakt, że ostatni wyrok w stosunku do oskarżonego zapadł w 2011 roku), które nadto właściwie ocenił, wymierzając kary jednostkowe jak i karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy stwierdza, że dolegliwość skazania ukształtowana rozstrzygnięciami penalnymi Sądu meriti pozostaje współmierną do stopnia winy oskarżonego, a przy tym należy uznać za prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy stopień społecznej szkodliwości czynów.

Konkludując, Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, który prawidłowo zbadał kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym również dowodów nieosobowych.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 437§1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z §17 ust. 2 pkt 4 i §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. J. kwotę 619,92 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W związku z tym, że apelacje nie zostały uznane za zasadne Sąd, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia B. S. (1) z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego – na podstawie art. 634§1 k.p.k. – zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 639,92 złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego oraz - na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych - kwotę 400,00 złotych tytułem opłaty.

Jacek Wojdyn	Jacek Klęk	Marek Podwójniak
--------------	------------	------------------